

różnica o charakterze bardziej metodologicznym: Ricoeur pisał swoje teksty wyłącznie w dyskursie filozoficznym, w zasadzie nie posługując się aparaturą krytyczną, podczas gdy teksty Anny Grzegorzcyk są tekstami naukowymi, stworzonymi zgodnie z regułami warsztatu badawczego. Ta różnica nie ma jednak znaczenia w aspekcie filozoficznego pokrewieństwa. Można byłoby uznać, że omawiany tekst należy przyrównać do książek tak znanych polskich humanistów, jak Kołakowski i Bauman (z uwzględnieniem oczywiście wszelkich różnic). Jednak uważam, że zachodzi tu zasadnicza różnica, która czyni takie porównania mało zasadne, mianowicie głośne teksty zarówno Kołakowskiego, jak i Baumana są eseistyką filozoficzną, podczas gdy teksty Anny Grzegorzcyk mają charakter tekstów naukowych. Dlatego z przekonaniem twierdzę, że książka Anny Grzegorzcyk wyróżnia się tak dalece, że nie da się jej porównać z publikacjami z ostatnich kilkunastu lat.

JERZY KOPANIA
(Białystok)

FILOZOFIA JEZUITÓW NA ZIEMIACH POLSKICH POD ZABORAMI

Roman Darowski, *Filozofia jezuitów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w XIX wieku*, wyd. Akademia Ignatianum – Wydawnictwo WAM, Kraków 2013, s. 390.

Niniejsza pozycja dopełnia lukę w historii filozofii jezuitów w Polsce. Brakowało właśnie tylko opracowania filozofii jezuickiej na naszych ziemiach w XIX wieku. Dzięki Romanowi Darowskiemu mamy już domkniętą historię filozofii jezuickiej od XVI do XX wieku w Polsce, a więc od początku powstania zakonu. Poprzednio ukazały się następujące książki R. Darowskiego związane z filozofią jezuitów: *Filozofia w szkołach jezuickich w Polsce w XVI wieku*, Kraków 1994; *Studia z filozofii jezuitów w Polsce w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1998; *Studies in the Philosophy of the Jesuits in Poland in the 16th to 18th Centuries*, Kraków 1999; *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku*, Kraków 2001. A całościowe opracowanie historii filozofii jezuitów w Polsce jest ważne, bo po pierwsze, zakon prowadził różnorodnie szkoły i kształcił elity, szeroko oddziaływał na społeczeństwo, a po drugie, wydał wybitne postaci na polu szeroko pojętej filozofii, by wspomnieć tylko Skargę, Śmigleckiego, Morawskiego, Siwka czy Ślipkę. Zaznaczmy także, iż na początku XIX stulecia działał jeszcze sławny jezuicki astronom – Marcin Poczobut uwieczniony przez Mickiewicza w *Panu Tadeuszu*, a w pierwszej połowie XX wieku do odnowy duchowej zakonu przyczynił się polski generał jezuitów Włodzimierz Ledóchowski.

Praca składa się z trzech części: próby syntezy filozofii jezuitów na ziemiach polskich pod zaborami, słownika pisarzy i wykładawców, który zawiera biografie oraz bibliografie podmiotowe i przedmiotowe, jak również omówienie i ocenę ich poglądów, oraz antologii tekstów, z tym, że antologia dotyczy ważniejszych postaci i nie jest zamieszczona na końcu książki, lecz po omówieniu poszczególnych jezuitów. W części słownikowej, najobszerniejszej, umieszczone są też podstawowe wiadomości o wykładawcach filozofii, których dorobek do tej pory nie był znany. Dział ten obejmuje nie tylko jezuitów polskich, ale również zagranicznych, którzy wykładali na naszych zie-

miach w tamtym okresie. W części końcowej zamieszczony jest też rozdział dotyczący publikacji jezuitów zagranicznych, które zostały przełożone na język polski. Książka zawiera na końcu obszerne streszczenie w języku angielskim (s. 357–373). Dedykowana jest pierwszemu papieżowi z zakonu jezuitów – Franciszkowi.

Generalnie praca obejmuje wiek XIX, jednak w przypadku kilku autorów sięga wieku XX (Cozel, Nuckowski, Schaaf, Mika). Niektóre biografie są dłuższe, inne zaś krótsze, w zależności nie tyle od ważności dorobku danego jezuita, co od dostępności źródeł i zaawansowania prac o nim. Szczególnie dużo miejsca poświęca autor Marianowi Morawskiemu, którego uważa za najwybitniejszą postać jezuitską w XIX wieku. Mimo wielu opracowań, myśl Morawskiego wymaga dalszych, pogłębionych studiów.

R. Darowski wyróżnia jezuicką filozofię związaną z nauczaniem oraz filozofię pozaszkolną, która ma jednakże swe źródła w nauczaniu. Filozofię szkolną rozpatruje zaś od strony teorii, dokonując głównie przeglądu przepisów dotyczących jej nauczania (*Ratio studiorum* oraz inne dokumenty kościelne i zakonne), oraz od strony praktyki, czyli ukazując, jak to nauczanie wyglądało w rzeczywistości.

Teoria nauczania filozofii opierała się głównie na wytycznych zawartych w *Ratio studiorum*, które w 1832 roku zostały, w stosunku do tych z 1599 r., znacznie zmienione. Celem studiów filozoficznych teraz nie było jedynie przygotowanie do studiów teologicznych, ale także przygotowanie słuchaczy do innych dziedzin, rozwój intelektualny i doskonalenie woli. Na pierwszym roku należało zapoznać słuchaczy z logiką, metafizyką i matematyką, na drugim – z fizyką (filozofią przyrody) i etyką, na trzecim zaś poruszyć te zagadnienia z metafizyki i fizyki, które opuszczono poprzednio lub które wymagają pogłębionych studiów. Zalecano również zapoznanie się z wyższą matematyką. Logikę zaleca się poprzedzić wprowadzeniem do filozofii wraz z krótką jej historią. Obszerniej należy zająć się w logice kryteriami prawdy. Metafizykę podzielono na ontologię, kosmologię, psychologię i teologię naturalną. W obrębie fizyki należy poruszyć zagadnienia właściwości ciał, dynamikę, mechanikę, hydrostatykę, hydraulikę, aerostatykę, pneumatykę, elementy astronomii, wiadomości o świetle, ciepłe, elektryczności, magnetyzmie, a także podstawy chemii. Można także dać podstawowe informacje z historii naturalnej. Trzeba nauczać teorii, ale też praktyki przez stosowanie doświadczeń i informować o nowych odkryciach. Na etyce należało poruszyć zagadnienia celu człowieka, prawa naturalnego, prawa publicznego, moralności ludzkich czynów, powinności wobec Boga, bliźniego i siebie samego. A zatem przedmiotem wykładów nie jest już, jak dawniej, *Etyka* Arystotelesa. W pewnym zakresie nastąpiło też odejście od wykładania filozofii według Stagiryty i otwarcie się na nowsze prądy filozoficzne i wyniki nauk przyrodniczych. Profesor filozofii ma nie odstępować od nauki, jaką przyjmują powszechnie akademie.

W końcu XIX wieku nastąpiło, po ogłoszeniu przez papieża Leona XIII encykliki *Aeterni Patris* (1879), ożywienie filozofii i teologii tomistycznej. W wyniku tego powstał neotomizm, który upowszechnił się w nauczaniu kościelnym. W odrodzeniu tomizmu, jeszcze w I połowie XIX wieku, uczestniczył polski jezuita Józef Alojzy Dmowski, a w II połowie XIX wieku także Marian Morawski.

Głównym ośrodkiem edukacyjnym na terenie zaboru rosyjskiego było Kolegium Połockie (od 1782 r. zorganizowano tam studia filozoficzne dla jezuickich kleryków), które w 1812 r. zostało przekształcone w akademię. Inicjatorem i fundatorem kolegium był Stefan Batory, a pierwszym przełożonym Piotr Skarga, równocześnie rektor Akademii Wileńskiej. W kolegium pobierały nauki osoby świeckie, a także klerycy jezuitcy,

zaś w akademii także bazylianie oraz klerycy i księża diecezjalni. Z roku 1810 pochodzi ciekawy zbiór tez z całości filozofii: *Propositiones ex universa philosophia*. Jeden znany egzemplarz tego druku znajduje się w Archiwum TJ w Krakowie. W związku z tym został w całości reprodukowany w książce (s. 26–45). Zbiór liczy 74 tezy, z czego 62 tezy dotyczą szeroko rozumianej fizyki ogólnej i szczegółowej oraz matematyki, a pozostałe 12 tez dotyczy logiki, metafizyki ogólnej i szczegółowej. W ramach matematyki czystej są np. tezy związane z rachunkiem różniczkowym. Zaś w obrębie filozofii ścisłej gł. nacisk położony jest na kryterium prawdy: czy możemy coś w ogóle na pewno wiedzieć i w jaki sposób możemy to poznać. Do poznania prawdy konieczna jest *vera evidentia* (prawdziwa oczywistość), która posiada różne odmiany: oczywistość uzyskiwaną poprzez zmysł wewnętrzny w przypadku przedmiotów wewnętrznych oraz oderwanych od charakterze intelektualnym; oczywistość pozyskiwaną przez zmysły zewnętrzne, na które oddziałują zewnętrzne przedmioty; oczywistość opartą na powszechnej zgodzie rozumu ludzkiego, czyli osąd natury wspólnej wszystkim (dotyczy gł. życia moralnego) i wreszcie oczywistość, która odwołuje się do autorytetu ludzkiego. Metafizyka kontempluje byty „nadmysłowe”, które są dane jako ogólne właściwości bytów, wyodrębnione z nich poprzez abstrakcję, a także byty istniejące w rzeczywistości, które jednak nie są dostępne naszemu zmysłowemu poznaniu. Metafizyka dzieli się na ogólną, która mówi o bycie w ogóle, czyli o zasadach dotyczących wszystkich bytów oraz szczegółową, która zajmuje się określoną dziedziną bytów. Byt zaś można rozpatrywać z trojakiego punktu widzenia: jako byt sam w sobie (ontologia), jako byt będący przyczyną dla innych bytów lub będący skutkiem działania przyczynny – uprzączynowany (etiologia), jako byt realnie istniejący (kosmologia). W obrębie psychologii, która stanowiła dział metafizyki szczegółowej, zwracają uwagę głównie twierdzenia dotyczące duszy ludzkiej. Zastanawiające jest to, iż brakuje tez z etyki, która wszakże była wykładana. W tezach z całości filozofii rzucają się zrazu w oczy dwie sprawy: ograniczenie spekulacji na rzecz zagadnień przyrodniczych oraz odniesienia do filozofii Kanta, z którym się polemizuje i podejmuje próby odpierania i zwalczania jego poglądów. Jak widać, student podchodzący do obrony tez (dysputy) musiał być wszechstronnie przygotowany. Tendencje ogólnoeuropejskie, ale także rosyjskie przepisy szkolne preferujące praktyczne umiejętności, spowodowały ograniczenie zagadnień teoretycznych.

Akademia Połocka zasadniczo podlegała generałowi zakonu, który wówczas rezydował w Połocku, ale władze carskie miały też wpływ na program studiów. Akademia posiadała trzy wydziały: Teologiczny, Nauk Filozoficznych i Wyzwolonych oraz Języków (starożytnych i nowożytnych). Wydział Nauk Filozoficznych i Wyzwolonych składał się z czterech klas: 1. Logika i Metafizyka, 2. Fizyka, 3. Matematyka stosowana, 4. Wymowa. Akademii przysługiwało prawo nadawania stopnia doktora w zakresie teologii, prawa kanonicznego i prawa cywilnego. Kadra wybitnych wykładowców, która przybyła do Połocka po kasacie zakonu z różnych zachodnich krajów, zapewniała wysoki poziom nauczania. Wraz z usunięciem jezuitów z Białej Rusi (1820) zamknięto Akademię. Gmach przekazano pijarom, a zbiory przewieziono do Petersburga.

Ze względu na historyczne i kulturowe znaczenie Krakowa, jezuici dążyli do otwarcia domu w tym królewskim mieście. W wyniku kasaty zakonu w 1773 r. utracili trzy duże placówki w Krakowie. W 1868 r. kupili posiadłość przy ul. Kopernika w dzielnicy Wesoła i rok później przenieśli się do istniejących tam budynków, uprzednio przystosowanych do ich potrzeb. To zapoczątkowało powstanie *Collegium Cracoviense*

Societatis Jesu. Studia filozoficzne jezuitów miały różne, zmienne dzieje, stąd krótko, czasami znów dłużej odbywały się w Starej Wsi, Chyrowie, Tarnopolu czy Nowym Sączu. Od 1926 r., z przerwą w okresie II wojny, kiedy gmach kolegium był przeznaczony na szpital wojenny, studia filozoficzne są realizowane w Krakowie przy ul. Kopernika.

Do znaczących filozofów jezuickich wieku XIX R. Darowski zalicza M. Morawskiego, pioniera neotomizmu, którego *Wieczory nad Lemanem* przełożono na siedem języków, dalej J. A. Dmowskiego, autora *Institutiones philosophicae*, które obejmowały całość ówczesnej filozofii, a także W. Buczyńskiego, J. Angioliniego i F. Kautnego. W treści przeważała filozofia w duchu arystotelesowsko-tomistycznym, z wątkami esencjalistycznymi, egzystencjalnymi i nielicznymi suarezjańskimi. Morawski twierdził, iż przedmiotem filozofii jest wszechbyć, który obejmuje byt w sobie (*ens ontologicum*), byt w wiedzy (*ens logicum*) oraz byt w woli (*ens morale*), którym to bytom odpowiadają trzy dziedziny: metafizyka, logika i etyka. Wedle Morawskiego metafizyka dzieli się na ogólną (ontologię) i specjalną, która z kolei obejmuje teodyceę (naukę o Bogu) oraz naukę o świecie. Ta ostatnia zaś dzieli się na naukę o świecie duchowym (pneumatologię lub psychologię) i naukę o świecie materialnym (kosmologię). Morawski odrzucał raczej teorię hylemorfizmu i skłaniał się ku swoistej odmianie koncepcji atomistyczno-dynamicznej.

Aby zorientować się w treści filozofii jezuickiej końca XIX wieku, warto przyglądnąć się tezom z całości filozofii, które ukazały się drukiem w 1894 r. Owe *Theses ex universa philosophia*, pomieszczone niemalże na 70 stronach, były broniene w publicznej dyspacie w Kolegium Krakowskim przez scholastyka jezuickiego Piotra Stopę. W omawianej książce R. Darowski zamieścił przegląd treści tez, natomiast w 2007 r. wydał osobno reprint tego rzadkiego druku z 1894 r. Druk zawiera 190 tez łącznie z podstawowych dziedzin filozofii (logiki z teorią poznania, ontologii, kosmologii, psychologii, teologii naturalnej i etyki). Zaskakuje duża liczba tez i ich bogactwo tematyczne. Dziełko prezentuje filozofię neotomistyczną z niewielką ilością wątków suarezjańskich. W tezach z logiki i teorii poznania mówi się np., iż za prawdy podstawowe i pierwotne, pierwsze zasady poznania, które nie wymagają dowodzenia, ponieważ są same przez się oczywiste i prawdziwe, uznaje się trzy prawdy: „pierwszy fakt”, czyli własne istnienie; „pierwszą zasadę”, czyli zasadę niesprzeczności oraz „pierwszy warunek”, czyli zdolność umysłu do poznania prawdy. Przyjmuje się zasadę realizmu bezpośredniego, uznając zmysły zewnętrzne za zasadniczo wiarygodne źródło poznania. W tezach z psychologii mówi się np. o tym, iż zarówno dusza jak i ciało stanowią wewnętrzne „składniki” osoby ludzkiej. Dusza jest formą ciała i jest ona cała w całym ciele ludzkim i cała w jakiegokolwiek jego części.

Na zamieszczonych w książce ilustracjach przedstawiono znaczące postaci tamtego okresu, 8 stronicowy dyplom doktorski M. Morawskiego wystawiony przez generała jezuitów oraz XIX i XX wieczne (dla porównania) wizerunki Akademii Połockiej i Kolegiów jezuickich, w których jezuiti prowadzili studia filozoficzne. Rzucą się w oczy nie najlepsza strona techniczna niektórych ilustracji.

Oprócz indeksu osobowego autor pomieścił też indeks nazw geograficznych, co ułatwia lekturę tekstu. Dokładna bibliografia (często z sygnaturami) umożliwia łatwe dotarcie do materiałów źródłowych.

Dyskusyjne zdaje się być stwierdzenie autora jakoby M. Morawski był „najwybitniejszym filozofem polskim XIX w.” (s. 267). Owszem, był bez wątpienia wybitną postacią, filozofem i teologiem, ale czy najwybitniejszym filozofem polskim? W XIX

stuleciu działali wszakże także wybitni uczniowie Hegla: Libelt i Cieszkowski, ponadto Wiszniewski, Wroński, Struve, Mahrburg, Pawlicki.

Jasna struktura książki, reprodukcje rzadkich druków, słownik i antologia czynią z tej książki potrzebną, cenną i oczekiwaną pozycję wypełniającą lukę w działalności filozoficznej jezuitów w Polsce. I słowa uznania dla R. Darowskiego, który podjął się niełatwego przecież zadania opracowania całości dziejów filozofii jezuickiej na naszych ziemiach. Autor opracowania ma pełną świadomość tego, iż niejeden problem w omawianej książce należałoby dopracować, dopełnić czy ulepszyć. Ale to zostawia już młodszemu jezuitom, świadomy tego, że stworzył pewne podwaliny pod przyszłe badania. A w następnych opracowaniach należałoby pokusić się m. in. o obszerniejszą ogólną syntezę filozofii jezuitów w XIX wieku na ziemiach polskich pod zaborem oraz pokazanie miejsca tej filozofii w kontekście krajowym i europejskim. Chociaż, jak powiada autor, nie będzie to łatwe, bo „wszelkie próby uogólnień, mniej lub bardziej zniekształcają rzeczywisty jej obraz”.

JERZY SADOWSKI
(Kraków)

PRZEDMIOT POCZWÓRNY

Graham Harman, *Traktat o przedmiotach*, przeł. M. Rychter, przedmową opatrzył S. Wróbel, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 234.

Powstanie realizmu spekulatywnego to prawdopodobnie najgłośniejsze wydarzenie w ostatniej dekadzie historii filozofii najnowszej. Po wyczerpaniu się paradygmatu postmodernistycznego głód nowości na filozoficznym rynku idei był tak silny, że każda koncepcja próbująca wnieść powiew świeżości mogła liczyć na życzliwe zainteresowanie. Trudno więc dziwić się, że propozycja przywrócenia przedmiotowi rangi centralnej kategorii ontologicznej, która wyszła od kilku myślicieli wywodzących się ze stosunkowo różnych formacji intelektualnych, odbiła się szerokim echem w środowisku filozoficznym. Wśród realistów spekulatywnych prym wiedzie Graham Harman. Wydawnictwo Naukowe PWN zdecydowało się zapoznać polskich czytelników z jego koncepcją, publikując *The Quadruple Object* (2011) w przekładzie Marcina Rychtera. W polskim tłumaczeniu książka nosi tytuł *Traktat o przedmiotach*.

Harman w recenzowanej pozycji przedstawia własną teorię przedmiotu. Sytuuje swoją koncepcję w obrębie tradycji stworzonej przez Kazimierza Twardowskiego, Alexiusa Meinonga i Edmunda Husserla, starając się połączyć ją z filozofią Martina Heideggera. Sednem tej koncepcji jest idea „poczwórnej struktury” przedmiotu, którą Harman rozwija w dziesięciu rozdziałach *Traktatu o przedmiotach*.

Rozdział pierwszy krytykuje dwa podstawowe podejścia do przedmiotu, jakie według Harmana występują w filozofii. Pierwsze z nich określa on jako „podkopywanie”, ponieważ zakłada ono, że przedmioty stanowią jedynie powierzchniowy efekt, pod którym czai się jakaś głębsza siła (np. arche lub substrat). Drugie podejście Harman nazywa „rozprasaniem”, gdyż przyjmuje ono, że przedmioty są zbędnymi dodatkami do właściwości i relacji, które są czymś bardziej ewidentnym (s. 11–16). Autor *Traktatu o przedmiotach* dystansuje się od obu tych stanowisk ze względu na ich redukcjonizm.